

Dehumanizacja mediów

24 października 2024

OFF Radio Kraków, rozgłośnia zajmująca się kulturą niezależną oraz takową muzyką, stało się symbolem totalnej dehumanizacji mediów. Co dokładnie zrobili? Jak informuje były prowadzący audycje w OFFie Mateusz Demski, w ramach „eksperymentu badawczo-medialnego” zwolniono kilkunastu dziennikarzy i artystów, którzy przez lata tworzyli to radio i zastąpiono ich sztuczną inteligencją. Można się szybko domyśleć, o co tutaj w rzeczywistości chodzi, AI nie domaga się wypłat, urlopów ani nie walczy o swoje prawa pracownicze.



Cała sytuacja wbrew temu co twierdzi redaktor naczelny Marcin Pulit, nie ma nic wspólnego z nowoczesnością, innowacją ani „eksperymentem medialnym”. To klasyczny przykład brutalnych cięć kosztów pod płaszczykiem postępu technologicznego. Zamiast mówić otwarcie, że postanowiono pozbyć się dziennikarzy, ludzi z krwi i kości, władze radia zasłaniają się frazesami o badaniu wpływu AI na media. Ale prawda jest taka, że jedyną rzeczą, którą Pulit „bada” jest to, jak bardzo można zaoszczędzić zastępując ludzi maszynami. Jak AI, które nigdy nie przeżyło żadnych doświadczeń, nie miało problemu z zakupem mieszkania, nie wdychało krakowskiego smogu, może mówić o problemach społecznych i ludzkich emocjach?

Ale to nie koniec absurdu. Nie dość, że dziennikarze zostali zastąpieni przez sztuczną inteligencję, to władze OFF Radia poszły o krok dalej. Mianowicie zastąpili za pomocą AI również rozmówców. Tak dobrze czytacie – również rozmówców.

Sztuczna dziennikarka Emi przeprowadziła rozmowę z nieżyjącą już Wiesławą Szymborską na temat literatury koreańskiej oraz tegorocznej laureatki Nobla – Han Kang. Dowiedzieliśmy się również m.in. że nieżyjąca już polska noblistka aktywnie

przegląda „Instagrama”. „Moim skromnym zdaniem »Empuzjon« to arcydzieło. A swoją drogą, widziałas, że Pedro Pascal, TEN Pedro Pascal udostępnił na swoim Instagramie zdjęcie, na którym trzyma w ręku książkę Olgi Tokarczuk »Prowadź swój pług przez kości umarłych«? No aż miło popatrzeć, że proza Tokarczuk podoba się Amerykanom!” – mówiła fałszywa Szyborska.

A po co się ograniczać? Jeśli już bawimy się we wskrzeszanie duchów, to może od razu wywiad z Janem Pawłem II o chrześcijańskich trendach na „TikToku”? Adolf Hitler o współczesnym malarstwie? A może AI pójdzie na całość, rozmawiając z Lechem Kaczyńskim na temat zbliżających się wyborów prezydenckich, a ten po krótkiej analizie udzieli oczywiście poparcia kandydatowi PiS albo w tym cyfrowym świecie wszystko się popłata i Kaczyński finalnie poprze Trzaskowskiego, uznając, że polityczne okoliczności się zmieniły. Absurd pomysłu rozmowy zmyślonych „dziennikarzy” z nieżyjącymi postaciami nie wymaga chyba nawet dalszego komentarza.

Wywiad z nieżyjącą już Szymorską to jednak dopiero początek i być może jest szansa, że w niedalekiej przyszłości dostaniemy rozmowę ze wspomnianym Karolem Wojtyłą. Marcin Pulit zapowiedział zaplanowaną na 11 listopada rozmowę z Józefem Piłsudskim. Już widzę, jak AI-Piłsudski, zaczynając od klasycznego przemówienia o niepodległości Polski, wtrąca mimochodem: „A widzieliście najnowszy wpis na »Twitterze« Wicentego Witosa?”. Zaraz potem przerzuciłby się na krytykę współczesnej polskiej lewicy, omawiając przy sejmowe przemówienia Adriana Zandberga. Na koniec przypomniałby swoje słynne słowa: „Naród wspaniały, tylko ludzie kurwy. I co? Chyba się to nie zmieniło?”. Czysty absurd.

W tym całym „przełomowym” pomysłe, aby zastąpić, póki co „w ramach eksperymentu” prawdziwych dziennikarzy tymi sztucznymi twórcami jest ukryte poważne zagrożenie. Sztuczna inteligencja jest przecież tylko i wyłącznie niewolnikiem danych, które

zostały jej PODANE. Nie ma w niej cienia żadnych wątpliwości, ani odwagi do zadawania niewygodnych pytań. W przeciwieństwie do żywego dziennikarza, który potrafi węszyć tam, gdzie coś śmierdzi, algorytm będzie potulnie przetwarzał informacje w formie, jaką mu zaprogramowano. Eksperyment zainicjowany przez redaktora naczelnego OFF Radio Kraków to pierwszy krok do świata, w którym zamiast krytycznego myślenia otrzymujemy cyfrową papkę bez żadnych kontrowersji.

Wyobraźmy sobie przyszłość, gdzie kolejne redakcje stawiają na „AI Dziennikarzy”. A każda debata to jedno wielkie przytakiwanie. Zero polemiki, zero różnicy zdań, zero kontrowersji. Ich rola jest jasna – produkcja „contentu”, a nie nowych myśli. To byłby cios nie tylko dla dziennikarstwa, ale dla całego społeczeństwa. Bo jeśli nikt nie pyta, nikt nie wątpi, to też nikt nie myśli. Otrzymamy świat, w którym radio zgodnie z wytycznymi programistów będzie chwalić każdą decyzję władzy, a my, ogłupieni tym monotonnym robotycznym bełkotem, zapomnimy, czym było prawdziwe dziennikarstwo.

Krzysztof Stanowski podsumował w swoim wpisie na „X” całą sytuację z odpowiednią ironią: „Myślę, że eksperyment nie będzie pełny, dopóki redaktor naczelny też nie zostanie zastąpiony przez AI”. Może czas, żeby Pan Pulit również stał się obiektem tego „eksperymentu”, skoro tak bardzo wierzy w przyszłość sztucznej inteligencji. W końcu, jeśli chcemy testować, czy AI potrafi myśleć, dlaczego by nie spróbować zastąpić nim tych, którzy wymyślają takie „genialne” pomysły?

Petycja

Najgłośniejszy głos w debacie na temat zastąpienia dziennikarzy sztuczną inteligencją należy do Mateusza Demskiego, byłego prowadzącego audycje w OFF Radiu Kraków. Na swoim Facebooku napisał: „Wczoraj poznaliśmy szczegóły – kilkanaście osób z redakcji (mowa o doświadczonych dziennikarkach i dziennikarzach, artystkach i artystach,

osobach twórczych) zastąpi sztuczna inteligencja”. Demski nie ograniczył się jednak do samej krytyki, lecz wystąpił z petycją, skierowaną do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Rady Etyki Mediów.

W liście otwartym, który poparło już wielu ludzi kultury i mediów, Demski wyraził oburzenie, że ramówka OFF Radia Kraków będzie niemal w całości tworzona przez sztuczną inteligencję. Wskazuje na absurd zastąpienia doświadczonych dziennikarzy i twórców bezosobowymi algorytmami. „Sztuczne byty mają mówić o kulturze, sztuce i sprawach społecznych, lecz takie podejście ignoruje fakt, że humanistyka wymaga wrażliwości i autentycznego zaangażowania” – pisze Demski.

Dziennikarz zwraca uwagę, że decyzja o automatyzacji redakcji to groźny precedens, który nie tylko pozbawia ludzi pracy, ale także zagraża jakości przekazu medialnego. „Eksperyment” godzi w dziennikarzy i całe środowisko medialne. Autor apeluje o natychmiastowe powstrzymanie degradacji OFF Radia Kraków i przywrócenie go do formy, w której było symbolem pasji i rzetelności w mediach.

[Link do petycji TUTAJ.](#)

Autorstwo: Julian Mordarski

Źródło: Trybuna.info